

Jest sobota a więc chlej
Jest sobota a więc chlej

Dzwoni galaxy
Kareta czeka
Szybko do klubu
Bo czas ucieka
W kolejce czeka panna na loda
To patologia
Jebana trzoda
Ona na chacie jeszcze za młoda
Z pizdy jej kleci jak z kranu woda
Taka jest moda - nic nie poradzisz
Drinka postawisz, no to jej wsadzisz
Cwana z niej rura i ciasna dziura
Zaraz poczuje berło króla
I tak se hula, lubi na pieska
Niedługo pewnie w klubie zamieszka
Wypijesz leszka czy może żubra?
Jebana damulka nie pije bubla
Nie bądź wybredna - takich nie lubię
Jebnij kuflowe i dawaj w klubie

Jest sobota a więc chlej
Barman wody lej
A ty mała dupy dej
I do rana chlej
Chce dotykać cipki twej
I zamoczyć w niej
Nie żałuj wódki i cipczki swej
Jest sobota a więc chlej
Barman wody lej
A ty mała dupy dej
I do rana chlej
Chce dotykać cipki twej
I zamoczyć w niej
Nie żałuj wódki i cipczki swej

Młoda panna, z ryja zdzira
Za to włosy jak Shakira
Na parkiecie odpier*
Chyba dawno nie ruchała
Bo tak dziś zarzuca dupą. ze się chłopcy zleca kupą
W kiblu robi również lody
Z drinka z wódki i gazowanej wody
Robi chlup w dziób
Laska kaput!
Innym to dziś nie przeszkadza
Byle była w nogach władza
Bo dziś szopka jest w pizdu
Wjeżdża kreska i jest gnój
Najebani drzemy ryje
Tu się nie śpi, tu się pije

Jest sobota a więc chlej
Barman wody lej
A ty mała dupy dej

I do rana chlejš
Chce dotykać cipki twejš
I zamoczyć w niej
Nie żałuj wódki i cipczki swejš
Jest sobota a więc chlejš
Barman wódy lej
A ty mała dupy dej
I do rana chlejš
Chce dotykać cipki twejš
I zamoczyć w niej
Nie żałuj wódki i cipczki swejš

No jesteś
W samą porę
Mamy tu after, który jest beforem
Na ból głowy kilka toreb
I jeszcze kilka jak jesteś hardcore'm
Kiedy befor przechodzi w after
Wspomagacze dostarczy kartel
Ty ze stójki przejdiesz w parter
Powroty z tego nie są łatwe
Wschód słońca to zachód powiek
Dasz rade jeszcze jedną dobę
Dasz rade jeszcze klika godzin
Podkręć jak faza schodzi
Kiedy ranne wstają zorze
Najwyżej obudzisz się na SORze
Ale póki nie est najgorzej
Tańcz, tańcz jeśli tylko możesz

Jest sobota a więc chlejš
Barman wódy lej
A ty mała dupy dej
I do rana chlejš
Chce dotykać cipki twejš
I zamoczyć w niej
Nie żałuj wódki i cipczki swejš
Jest sobota a więc chlejš
Barman wódy lej
A ty mała dupy dej
I do rana chlejš
Chce dotykać cipki twejš
I zamoczyć w niej
Nie żałuj wódki i cipczki swejš